

# Elektrownia Turów zabezpiecza pracowników - wywiad z Dyrektorem Dariuszem Czukiem

Ponad sto siedemdziesiąt tysięcy maseczek ochronnych, dwa i pół tysiąca kombinezonów ochronnych, osiemdziesiąt pięć tysięcy par rękawiczek, ponad trzy tysiące okularów i przyłbic a także ponad dziewiętnaście tysięcy litrów płynu do dezynfekcji rąk oraz powierzchni zakupiła dotychczas elektrownia aby zapewnić ochronę swoim pracownikom w czasie trwającej pandemii. O aktualnej sytuacji w jednym z największych zakładów w regionie mówi Dariusz Czuk, dyrektor elektrowni.



**Cały świat walczy z pandemią koronawirusa. To wielkie wyzwanie nie tylko dla nas wszystkich ale także dla małych i dużych zakładów pracy. Elektrownia Turów należy do tych największych, zatrudnia bezpośrednio ponad 1200 pracowników. Czy występują problemy z organizacją pracy?**

To prawda, jesteśmy jednym z największych pracodawców w regionie. Naszym zadaniem jest wytwarzanie energii elektrycznej w sposób ciągły. Nie możemy pozwolić sobie na żadne przestoje. Proszę pamiętać, że jesteśmy zakładem o znaczeniu strategicznym dla gospodarki kraju. Dlatego od początku epidemii pracuje u nas stały zespół, powołany m.in. do opracowania różnych scenariuszy, które mogą dotknąć elektrownię podczas najbliższych miesięcy. W ten sposób zapewniamy ciągłość działania elektrowni, a tym samym gwarantujemy stałe i nieprzerwane dostawy energii elektrycznej do odbiorców.

## **Jakie scenariusze są rozpatrywane przez kierownictwo elektrowni?**

Mamy przygotowane różne warianty pracy załogi elektrowni. Optymistyczny scenariusz zakłada naszą dalszą pracę wytwórczą bez większych zmian w realizacji procesów podstawowych, w dotychczasowym trybie. Zmiany oczywiście są, ale głównie wynikają z obecnej sytuacji epidemiologicznej i uwarunkowań prawnych. Po pierwsze wdrożyliśmy podwyższone reżimy bezpieczeństwa zarówno pracowników, jak i samego procesu wytwórczego. Bezpieczeństwo pracowników jest dla nas najważniejsze. Poziom absencji wśród pracowników nie odbiega obecnie od poziomu zanotowanego rok czy dwa lata temu w podobnym czasie.

## **W jaki sposób dbacie o zdrowie pracowników? Jakie są prowadzone działania zapobiegawcze?**

Maseczki i kombinezony ochronne, rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk i powierzchni - to tylko część zakupionych i na bieżąco przez nas uzupełnianych środków ochrony indywidualnej. Prowadzimy oczywistą w tej sytuacji okresową dezynfekcję pomieszczeń i ciągów komunikacyjnych. Zmieniliśmy zasady ruchu pieszego i pojazdów na naszym terenie, tak aby maksymalnie zmniejszyć możliwość przypadkowego kontaktu między pracownikami np. na styku zmian. Każdej osobie wchodzącej i wychodzącej z terenu elektrowni mierzymy temperaturę za pomocą termometrów bezdotykowych i zamontowanych w tym celu specjalistycznych bramek. U uruchomiliśmy również całodobowy alarmowy numer telefonu dla naszych pracowników obsługiwany przez wydział HR. Z osobami dyżurującymi pod tym telefonem energetycy z Turowa mogą się kontaktować we wszelkich sprawach pracowniczych związanych z koronawirusem. O ogromną pracę wykonują także pracownicy działu BHP, którzy nie tylko podejmują stałe działania w celu ograniczenia możliwości rozprzestrzenienia się koronawirusa wśród pracowników Elektrowni Turów i ich rodzin, ale także propagują wśród nich wiedzę i zalecenia na ten temat. Dodatkowo pracownicy, których charakter pracy na to pozwala, wykonują pracę zdalnie, minimalizując w ten sposób ryzyko zarażenia siebie czy współpracowników. Monitorujemy również zagrożenia, jakie mogą powodować duże skupiska pracowników firm zewnętrznych, którzy na co dzień pracują np. przy modernizacji bloków 1-3 i na placu budowy nowego bloku energetycznego.

**Wkrótce nadejdzie lato, być może upalne wg prognoz długoterminowych. Niedobory wody, której energetyka konwencjonalna bardzo potrzebuje, to kolejny problem jakiemu musi stawić czoła elektrownia.**

Nasi pracownicy ze spokojem obserwują długoterminowe prognozy meteorologiczne. Elektrownia Turów jest siłownią z tzw. zamkniętym obiegiem wody chłodzącej z chłodniami kominowymi, co daje gwarancję jej stabilnego funkcjonowania i niezakłóconych dostaw energii elektrycznej do odbiorców nawet w okresie upałów. Podstawowym źródłem zasilania w wodę technologiczną niezbędną do produkcji energii elektrycznej jest zbiornik wodny powstały dzięki zaporze na rzece Witka w Niedowie. Tak więc problem ewentualnego obniżonego poziomu wody w rzekach w zasadzie nie dotyczy naszej elektrowni. Dodatkowe ujęcie zlokalizowane na Nysie Łużyckiej, czyli Pompownia Nysa jest ujęciem rezerwowym na wypadek awarii ujęcia na zbiorniku Witka lub awarii rurociągu przesyłającego wodę ze zbiornika Witka do Elektrowni Turów. Pompownia Nysa może być zasilana również wodą z układu odwodnienia Kopalni Turów, tj. z rurociągu, którym odprowadzane są do Nysy Łużyckiej wody głębinowe. Należy podkreślić, że zastosowany u nas zamknięty układ chłodzenia, sprzyja również maksymalnemu ograniczeniu poboru wody na potrzeby procesów technologicznych. W przypadku tego typu układu obiegu wody, uzupełniane są tylko jej straty.